

## WALENTYNKI Z "PO TEMACIE" <3

Dlaczego nie znosimy Walentynek? Co, oprócz naturalnej reakcji organizmu na potok serduszek, ma wspólnego dzień zakochanych z padaczką? Co myślimy o Poczcie Walentynkowej? I wreszcie - jak żyć w świecie międzynarodowej komercjalizacji? Wszystkie odpowiedzi znajdziecie w artykule!

"- Poczta walentynkowa! - usłyszeliśmy.  
Mózg zaczął powoli przetwarzać dane. Wizje najbliższych dwóch dni uleciały gdzieś w przestrzeń, a mgliste Sprawy Przyziemne powróciły z innego wymiaru. Wszystko stało się jasne. Piątek trzynastego wróżył nieszczęście w postaci przedpremiery Walentynek...

### Co jeszcze w numerze:

**Charakterystyczne teksty nauczycieli**

**Nie dyskutuj! - Kto pyta nie błądzi?**

**Poza prawem szkolnym.**

**Librus milczy.**

**Budżet partycypacyjny...**

**Czyli co?**

**Nocne seanse.**

-Jak w tym roku

obchodzisz

walentynki?

-Szerokim

łukiem!!!

Zródło:



Internet

# KOMUNIKACJA W NASZEJ SZKOLE

## KOMUNIKACJA

**Czy w naszej szkole to pojęcie jest znane?  
Odnoszę wrażenie, że raczej nie...**

Dnia 16 stycznia - tuż przed feriami, odbyła się w naszej szkole "Noc filmowa". Przekładana już wielokrotnie. Pomysł super, nareszcie mogliśmy poprzybywać w swoim gronie, pobyć ze sobą. Ale ... niewiele osób o tym wiedziało i frekwencja była dość marna.

Sam wieczór filmowy był udany, wszyscy, którzy byli, chwalili sobie, pomysł i fajnie spędzili czas. Oczywiście trudno zadowolić gusta wszystkich : jedni wolą horrory, inni lżejsze kino, ale nie chodzi przecież o filmy. Liczy się spotkanie, a ono było dobrym pomysłem.

Dobrym, ale mogło być jeszcze lepiej, gdyby wiadomość doszła do wszystkich uczniów. To jest duża wada naszej szkoły, że może i niektórzy coś tam słyszeli, ale niewielu wie konkretnie co? gdzie? kiedy? O wielu rzeczach, które dzieją się w szkole nie mamy pojęcia, albo dowiadujemy się o nich za pięć dwunasta. Tak być nie powinno. Po to posiadamy język, aby się nim posługiwać. Nie sprawdza się tu Librus, czy mail, zazwyczaj zanim to przeczytamy, mamy już za sobą jakieś wydarzenie. Powinniśmy ze sobą rozmawiać, po to by ustalić co chcielibyśmy, czego potrzebujemy, co fajnego można zrobić. Suche komunikaty tuż przed imprezą jak widać nie wystarczają...



Noc filmowa

Julka Rogoyska

Może warto byłoby założyć w szkole tablicę informacyjną, gdzie moglibyśmy wyrazić swoje potrzeby i oczekiwania? A przede wszystkim wiedzielibyśmy, co się w szkole dzieje. Formę takiej tablicy mógłby pełnić fanpage "Po Temacie", pod warunkiem że my zaczniemy zamieszczać tam ogłoszenia lub będziemy pytać o wydarzenia zasłyszane. To na pewno usprawniłoby komunikację, **UCZNIOWIE DO DZIAŁA! :)**



Film

Julka Rogoyska

**Zapraszamy na fanpage  
"Po Temacie"!**



## Dlaczego samorząd się nie samorządzi?

### Czyli o tym, dlaczego gimnazjaliści nie angażują się w sprawy samorządu.

Uczniowie, którym zadano pytanie, dlaczego nie biorą udziału w akcjach Samorządu Szkolnego, podawali różne wymówki, jednak najczęściej wypowiedziana odpowiedź to „nie chcę mi się”. Co do szczerości tej wypowiedzi nie ma wątpliwości. Zapytaliśmy więc te osoby, co musiało by się zmienić, aby zaczęli brać udział w akcjach szkolnych? Większość uważa, że nie ma wpływu na zmiany w szkole i za przykład podaje kilka działań dotyczących zlikwidowania obowiązku noszenia mundurka. Samorząd, pomimo wszelkich starań, nie był w stanie tego zapewnić. A więc wpływ. Co jeszcze może sprawić, by więcej osób włączało się w działania Samorządu? Zebraliśmy też inne wskazówki ze strony gimnazjalistów. "Gdyby były jakieś nagrody, to wzięłabym w tym udział..." mówi jedna z uczennic. Czyżby? W konkursie walentynkowym na kartkę elektroniczną, w którym można było wygrać podwójne zaproszenie do kina, wzięła udział jedna osoba. No ale niech będzie. Nagrody.

Pojawiła się jeszcze inna odpowiedź. "Gdyby inni brali w tym udział, to i ja bym brał" Spójrz na to z drugiej strony. Może inni mają ten sam punkt widzenia, co ty, więc zrób pierwszy krok, a na pewno ktoś się dołączy. Kto wie, może kiedyś nadejdzie czas, że wszyscy będą się dobrze bawić podczas akcji Samorządu?

Samorząd to nie jest organizacja nauczycieli. To nasz głos w szkole. Skoro nie podoba Wam się to, co proponujemy, czekamy na Wasze pomysły.



## Dawno, dawno temu...

W Gimnazjum nr 104 w 2005 roku zorganizowano kiermasz charytatywny. Od tamtej pory kiermasz ten jest urządzany co roku przez uczniów gimnazjum. Ale po co to wszystko? Dlaczego? A może raczej - dla kogo? Historia ta jest krótka i niektórym znana, mianowicie na cele charytatywne. Na początku było to wszystko dla chłopca z Afryki, którego nasza szkoła „zaadoptowała”. Pieniądze z kiermaszu szły na jego wykształcenie. Później pieniądze były przekazywane na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, a w tym roku... pieniądze poszły dla NASZEGO kolegi z 3b – Maćka. Maciek ma nowotwór złośliwy na 3 organach, a jego szkoła postanowiła mu pomóc. W akcję angażuje się wielu uczniów, którymi dowodzi p. Alicja Siemińska. Gimnazjaliści zrobili wiele smaczków, które można było kupić na każdej przerwie, mianowicie: ciasta, galaretki, ciasteczka, sałatki, był nawet piękny różowy tort z podpisem dla Maćka. Jadłam wiele z tych rzeczy i zachęcam do kupowania ich, ponieważ są naprawdę dobre, a pieniądze z nich są przeznaczone na szczytny cel.



ciasto

Natalia Wytrykowska



kiermasz

Natalia Wytrykowska

# AKCJA "PĄCZEK DLA MAĆKA"



Kiermasz

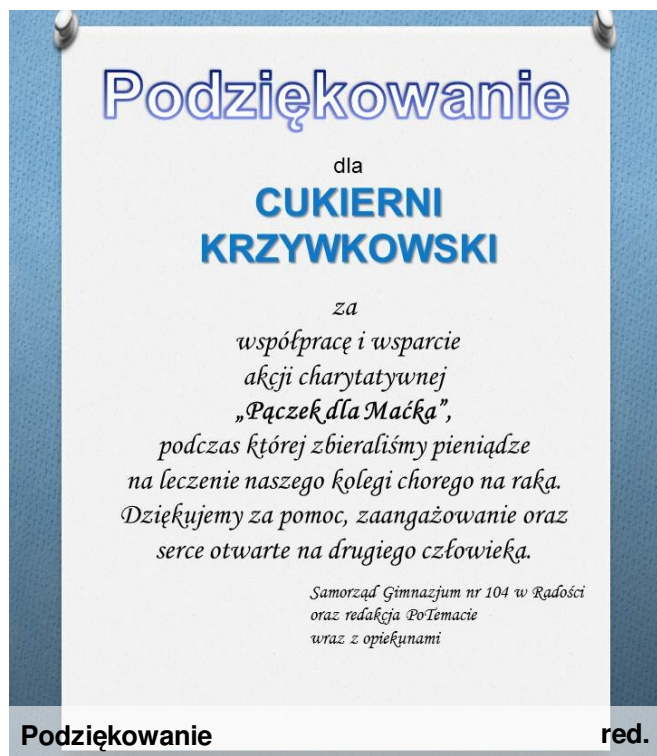
MR

## Tłusty kiermasz

Od dwóch lat Maciek, kolega z naszego gimnazjum boryka się z groźnym nowotworem, z wieloma przerzutami... Leczenie jest bardzo kosztowne, a jego rodzicom jest ciężko podolać tak dużym wydatkom. Dlatego też nasza szkoła postanowiła pomóc Maćkowi i jego rodzicom. Zorganizowaliśmy kiermasz, z którego pieniądze przeznaczone na dalsze leczenie. Z racji tego, że nasz kiermasz wypadł akurat w „tłusty czwartek”, klasa 3c wpadła na pomysł, aby oprócz ciast i innych łakoci sprzedawanych na kiermaszu, zamówić w cukierni pączki dla całej szkoły po niższej cenie i sprzedać je z zyskiem na cele akcji. Zebraliśmy też wcześniej konkretne zamówienia. Aby sukces był pewny, napisaliśmy podanie do Pani Dyrektora, aby w tym dniu nie sprzedawano pączków w szkolnym sklepiku. Udało się. Zebraliśmy sporą sumę pieniędzy (341,90 zł.). Wszystkim, którzy zjedli pączka za zdrowie Maćka - serdecznie DZIĘKUJEMY!

Aleksandra Zdziebłowska, 3c

PS. Nasze podziękowania dla Cukierni Krzywkowski opublikują dwa wawerskie portale informacyjne :)



Podziękowanie

red.



Za zdrowie Maćka

MR

# Choroba św. Walentego

Mózg zaczął powoli przetwarzać dane. Wizje najbliższych dwóch dni uleciały gdzieś w przestrzeń, a mgliste Sprawy Przyziemne powróciły z innego wymiaru. Wszystko stało się jasne. Piątek trzynastego wróżył nieszczęście w postaci przedpremiery Walentynek.

Święty Walenty był biskupem i męczennikiem chrześcijańskim żyjącym w Rzymie, za czasów panowania Klaudiusza II. Był to okres prześladowań chrześcijan, więc kiedy Walenty przyznał cesarzowi, iż wierzy w Jezusa, został wtrącony do więzienia. Sędziemu Asteriuszowi nakazano natomiast wytoczyć proces więźniowi. Ten chciał jednak pomówić na osobności z Walentym. Powiedział mu, prawdopodobnie z pewnym przekąsem, że jego córka straciła wzrok wiele lat temu, ale jeśli Chrystus ją uzdrowi, to wraz z całą rodziną przejdzie na wiarę chrześcijańską. Tak też się stało, a po całym wydarzeniu biskup ochrzcił sędziego i jego bliskich. Następnie został ponownie pojmany i barbarzyńsko biczowany, a później powieszony dnia 14 lutego 270 roku.

W Polsce św. Walenty, zanim stał się patronem zakochanych, uosabiany był z epilepsją. W wielu mazowieckich wsiach istniał zakaz szycia w rocznicę jego śmierci, ponieważ wierzono, że ukłucie się igłą powodowało nieuleczalną padaczkę.

Można powiedzieć, że podążając śladem św. Walentego, 14 lutego robimy za męczenników i dostajemy epilepsji na samą myśl o wszechobecnych amorach. Tak przynajmniej wynika z przeprowadzonych "badań", gdzie na 60 zapytanych osób, tylko 12 zadeklarowało, że obchodzi Walentynki. Wisienką na torcie była odpowiedź brzmiąca: "spędzam romantyczne Walentynki z panią Mazurkiewicz na poprawce z matmy". Kolego, nie czuj się osamotniony! 24 tysiące osób wzięło udział w wydarzeniu "w Walentynki rozwiązuję zadania z matematyki". Było to wielkie, zbiorowe cał(k)owanie.

W naszej szkole zwyczajem jest coroczna Poczta Walentynkowa. Zasady akcji są bardzo proste - piszemy dla kogoś miłą kartkę i wrzucamy ją do specjalnej skrzynki. Zapytałam więc uczniów co sądzą o tej inicjatywie. Pośród oddźwięków typu "nie wiem", "jest w porządku", a także "wolę pozostawić sprawę bez komentarza", znalazła się bardziej rozbudowana wypowiedź: "Uważam, że Poczta Walentynkowa to świetny pomysł. Bardzo mi się podoba. Myślę, że w tym roku zaangażowanie będzie ogromne, zwłaszcza wśród trzecich klas!" Ile w tym response było szczerego zachwytu, a ile ujmującego sarkazmu? Zostawię tę kwestię do indywidualnej interpretacji.

Nie ulega wątpliwości, że święto uległo komercjalizacji. Z każdej strony jesteśmy zalewani potokiem informacji o specjalnych, walentynkowych ofertach i promocjach. Kobiące portale pękają w szwach od walentynkowych makijaży, stylizacji, biżuterii, bielizny, potraw, a nawet kremów, żeli pod prysznic i mydeł. Zdziwiłam się bardzo, że nie ma na rynku podpasek sygnowanych symbolem Walentynek. Podobna sytuacja ma miejsce przy okazji innych popularnych świąt. Napędzają marketing i zwiększają zyski. A nam, no cóż... Po prostu wychodzą bokiem. Jaka jest recepta na przetrwanie tego miłosnego apogeum? Proponuję zacisnąć zęby i z bólem szczęki czekać do piętnastego.

**Dominika Szejfokt**



Poczta Walentynkowa Fot. Natalia Wytrykowska

## KTO PYTA NIE BŁĄDZI?...

Podobno, ale uważajcie, znam takich którzy zblądzi. Nieopatrznie wdali się w dyskusję z nauczycielem. Na jaki temat? Nieważne. Ważne, że jakkolwiek próba przekonania nauczyciela, że być może się myli powoduje, że nauczyciel kończy rozmowę słowami „Nie będę z tobą dyskutować!”.

Co w tej sytuacji możemy zrobić? Opuścić czy próbować dalej? Można skorzystać z doświadczenia poprzedników. Podobno jest szansa na sukces po zastosowaniu kilku prostych zasad:

- Po pierwsze zastanów się czy naprawdę musisz zadać to pytanie. Czasem lepiej ugryźć się w język.
- Po drugie FORMA. Zwroty grzecznościowe i poprawna polszczyzna są mile widziane.
- Po trzecie TREŚĆ. Może już ktoś poruszał ten temat na lekcji?...
- Po czwarte CZAS. Nie rozpoczynaj rozmowy na dwie minuty przed końcem przerwy.
- Po piąte MIEJSCE. Nie zagaduj nauczyciela w drodze do toalety.
- I wreszcie pod żadnym pozorem nie zadawaj pytań typu „Kiedy pani sprawdzi kartkówki?”.

Wszystko fajnie, ale nie możemy wymagać tylko od uczniów. Przede wszystkim określenie „dyskusja” trochę źle nam się kojarzy. Wolelibyśmy określenie „dialog”. Ale do tego potrzebne są chęci z obu stron. Prosimy was zatem drodzy nauczyciele o trochę wyrozumiałości dla naszej niewiedzy i więcej cierpliwości.

Jan Gajek

*Człowiek jest zwierzęciem pytającym.  
Tego dnia, gdy rzeczywiście nauczymy się  
stawiać pytania - zaistnieje dialog.*

*Julio Cortazar „Gra w klasy”*



## BUDŻET PARTYCYPACYJNY WARSZAWA 2015

Budżet partycypacyjny

Internet

### Budżet Partycypacyjny?

Wie ktoś w ogóle, o co w tym chodzi? Założę się, że NIE... A okazuje się, że jednak istnieje coś takiego jak budżet partycypacyjny, a są to specjalnie wydzielone dla każdej dzielnicy pieniądze, za które można realizować pomysły mieszkańców. Ale po co? To proste - żeby ulepszyć swoją okolicę, np. dodać jakiś plac zabaw, świetlicę, czy nawet ulepszyć odnowić okoliczną szkołę. Wszystko, czego dusza zapagnie. Ogranicza nas tylko wyobraźnia. Najciekawsze jest to, że nie trzeba być dorosłym, aby zgłosić projekt. Może to zrobić każdy z nas – wystarczy zgoda rodziców na formularzu. Co trzeba zrobić, aby jakiś projekt powstał? Trzeba wymyślić jakiś sensowny pomysł, opisać go, wypełnić specjalną kartę zgłoszeniową i podać orientacyjny kosztorys projektu. Takie zgłoszenia można wysłać do 17 lutego i kiedy nadejdzie czas głosowania, projekt musi zdobyć jak najwięcej głosów, aby przeszedł do realizacji. Uważam, że to fajny pomysł, bo można ulepszyć swoją nudną dzielnicę i sprawić, aby była ciekawsza.

Julia Kobel

Na stronie:

<https://app.twojbudzet.um.warszawa.pl/taskPropose/inc>  
możecie zobaczyć wszystkie zgłoszone projekty.

Koniecznien tam zajrzyjcie, bo dużo propozycji może

Was zainteresować, a głosowanie na projekty już niebawem. Wy także możecie oddać swój głos.



Spotkanie z p. K.Pałasz

MR



Spotkanie z p. K.Pałasz

MR



# Gdzie są nasze oceny i sprawdziany?

## LIBRUS MILCZY

Czasami zdarza się, że uczniowie przychodzą do szkoły i dowiadują się o odwołaniu pierwszej lekcji. Nauczyciele szybko organizują zastępstwo i pytają czemu nie sprawdziliśmy Librusa. Uczniowie robią wielkie oczy „Wieczorem nie było wpisu na ten temat”. Później okazuje się jednak, że komunikat jest, jak to możliwe?

Odpowiedź jest prosta, informacje o zmianach w planie często są wpisywane późno wieczorem, kiedy uczniowie już nie sprawdzają dziennika. Powinno się coś z tym zrobić. Będzie to korzystne, nie tylko dla uczniów, ale i dla nauczycieli, którzy nie będą musieli organizować zastępstw.

Późno są wpisywane nie tylko informacje o odwołaniu zajęć, ale także o konsultacjach. Wątpię, żeby ktoś sprawdzał Librusa o 20.00 w piątek. A później okazuje się, że przepadła nam możliwość poprawienia lub napisania sprawdzianu. Ciągnie to za sobą gorszą ocenę na koniec roku, a jeśli jest więcej takich przypadków może się obniżyć również średnia klasy i szkoły.

W niektórych klasach jest jeszcze jeden problem dotyczący dziennika elektronicznego. Uczniowie od września nie mogą doprosić się wpisania do Librusa planu lekcji. Przy każdej próbie pojawia się napis „Plan lekcji klasy ... Gim nie został jeszcze opublikowany. W celu wyjaśnienia sytuacji prosimy o kontakt z wychowawcą.” Niestety, tylko niektórzy nauczyciele reagują. Jak widać dziennik elektroniczny nie zawsze zdaje egzamin, uczniowie nie wiedzą o wielu rzeczach.



Librus

LIBRUS Internet

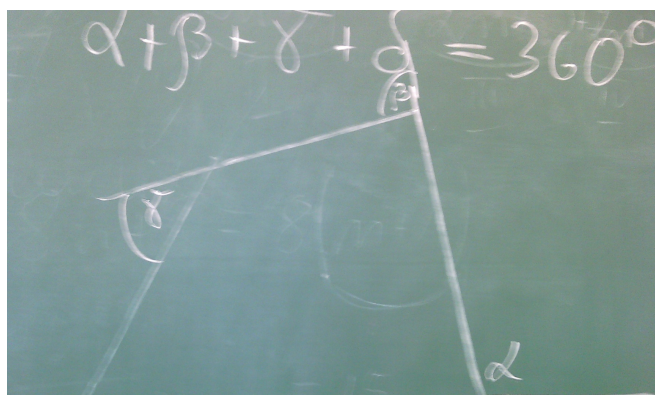
## WSO i co z tego?

W szkole obowiązują przepisy WSO - Wewnątrzszkolnego Systemu Oceniania. Jest to system, który ma ułatwić ocenę i sprawdzanie wiedzy uczniów. Pedagogowie mają określoną skalę procentową ocen. Nasze prawo szkolne mówi, że nauczyciele mają na sprawdzenie kartkówki siedem dni, a na ocenę sprawdzianów dwa tygodnie.

Są tacy nauczyciele, którzy sprawdzają prace o wiele dłużej niż jest to określone w WSO. Nie jest ich wielu, ale niektórzy potrafią przetrzymać te sprawdziany miesiącami i robią to notorycznie. Każdemu zdarzyć się może spóźnienie, ale można wtedy porozmawiać z uczniami i wyznaczyć inną datę oddania pracy. Jeżeli nauczyciel nie zdąży sprawdzić kartkówki lub sprawdzianu na czas i usprawiedliwi się, to uczniowie po prostu czekają dłużej, bo szanują, to że wychowawca mógł być zajęty i po ludzku się „nie wyrobić”. Wielu gimnazjalistom przeszkadza to, że niektórzy nauczyciele terminy popraw klasówek wyznaczają w weekend. Koliduje to z innymi zajęciami uczniów i stają oni przed problemem co wybrać – obowiązkowy trening czy zaliczenie.

Gimnazjalistów drażni to, że nauczyciele sprawdzają prace dłużej niż powinni. Niektórzy z nich, jak już ktoś ośmieli się zapytać, czy testy zostały sprawdzone, grożą karną kserokopią bądź kartkówką. A przecież uczniowie zadają takie pytania, ponieważ oceny są dla nich bardzo ważne i chcieliby, aby były jak najlepsze.

"Parówka"



Matematyka

Helena Kowalczyk

## WYBORY KSIĄŻEK - NASZ GŁOS

Według wielu statystyk czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży wymiera. Z badań wynika, że obowiązkowe lektury nudzą uczniów i nie pozostawiają po sobie żadnego śladu w ich młodych umysłach, dlatego redakcja miesięcznika Biblioteka w Szkole postanowiła wyjść z inicjatywą i przeprowadzić w szkołach referendum, pytając Was: Co Wy chcecie czytać? Co Waszym zdaniem powinno znaleźć się w kanonie lektur szkolnych? Która spośród znanych Wam książek jest na tyle wartościowa, by omawiać ją na lekcjach?

W najbliższych latach biblioteki dostaną milionowy zastrzyk funduszy na zakup książek wskazanych właśnie przez uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Wystarczy wziąć udział w organizowanych przez szkołę Wyborach Książek i wypełnić karty do głosowania trzema propozycjami najciekawszych książek, które przeczytaliście w ostatnim czasie. Urny wyborcze będą krążyć po szkole wraz z panią Magdaleną Grudzińską (bibliotekarką) w dniach 17-20 lutego, a sprawozdania z wyborów zostaną przekazane pani minister edukacji w celu dyskusji na temat kanonu lektur oraz czytelniczych gustów młodzieży. Główną nagrodą za uczestnictwo szkoły w akcji jest 1000 zł na wybrane książki dla naszej biblioteki. Więcej informacji u pani Magdaleny Grudzińskiej.

Zuzanna Czekajewska



Biblioteka

M.Kłós



Biblioteka

M.Kłós

## Blisko nas: KINOKAWIARNIA STACJA FALENICA.

„Kinokawiarnia Stacja Falenica” to genialne miejsce, w którym możesz spędzić każdą wolną chwilę. Mieści się ona w dawnej hali biletowej dworca kolejowego w Falenicy. Zamiast klasycznych foteli kinowych w rzędach są stoliki i wygodne krzesła, co pozwala łączyć radość oglądania filmów z jedzeniem. Wystarczy wysiąść z pociągu i prosto z peronu wejść do wnętrza dawnej stacyjki, by obejrzeć dobry film. Są tu wyświetlane filmy dokumentalne, produkcje europejskie, kino polskie, ale także wiele nowości. Wielu z was pewnie nie wiedziało, że ma do kina aż tak blisko. Z centrum Warszawy można dotrzeć tam w dwadzieścia minut, korzystając ze zwykłego biletu (To niecałe 3 zł, dojazd SKM lub autobusem). Na życzenie sala kinowa w kilka chwil zamienia się w salę teatralną, koncertową, czy parkiet do tańca. Obok, w pomieszczeniach dawnego baru dworcowego znajduje się też kawiarnia, serwująca przekąski, świetną kawę i równie dobrą herbatę oraz księgarnia. Kawiarnia zapewne przypadnie do gustu dorosłym osobom, lecz kino często jest „oblegane” zarówno przez młodzież jak i dorosłych. Ogółem jest to miejsce zarówno dla młodszych jak i dla starszych. Podczas gdy wy oglądacie jakiś film młodzieżowy, wasi opiekunowie mogą pójść do kawiarni, a jeśli lubią takie filmy mogą je oglądać z Wami pijąc kawę czy herbatę w Sali kinowej. Polecam to miejsce, a po więcej informacji oraz aktualny repertuar możesz zajrzeć na stronę internetową: [stacjafalenica.pl](http://stacjafalenica.pl).

Mikołaj Kłos



Stacja Falenica

M.Kłos



Kawiarnia przy kinie

M.Kłos

Kinokawiarnia Stacja Falenica ufundowała nagrodę w naszym konkursie na e-kartkę walentynkową – podwójne zaproszenie do kina. Nagrodę wygrał Janek Gajek z klasy 1a. GRATULUJEMY 😊

PoTemacie **STACJA FALENICA**



Stacja Falenica

M.Kłos

## „Patrz na tablicę!”

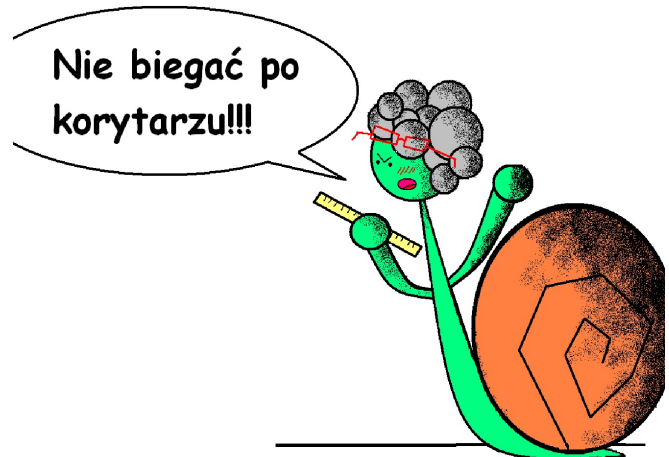
„Bo zaraz wyjmę karne kserokopie!”  
 „Ja cię nie pytam, ja ci zadaję pytanie!”  
 „Za niewinność!”  
 „Wykręć się!”  
 „Gdzie zostawiłeś mózg?”  
 „Wyjdź i nie wracaj.”  
 „Gdzie masz mundurek? Już do sekretariatu!”  
 „Do sekretariatu, wpisać się.”  
 „Marszem do sekretariatu!”  
 „Czy nikt w tej klasie nie ma mózgu?”  
 „Nie bądź rybą!”  
 „Dzieci i ryby głosu nie mają!”  
 „Nie podrywaj kolegi.”  
 „Z koleżanką poflirtujesz sobie na przerwie.”  
 „Święci pańscy, aniołowie!”  
 „Jesteś wizytówką swoich rodziców.”  
 „Nie jesteś dla mnie partnerem do rozmowy!”  
 „Powiedz to na głos, to wszyscy się pośmiejemy.”  
 „Dzwonek jest dla nauczyciela!”



rys.

Kalina Pszona

Słyszane codziennie, powtarzane jak mantra, śmieszne, wkurzające, cyniczne, nudne. Powiedzonka nauczycieli. Niektóre są naprawdę niepowtarzalne i niekiedy stają się wizytówką nauczyciela ;) Oto najpopularniejsze teksty.



rys.

Agata Walczak

„Wyciągamy karteczki.”  
 „Zadzwoń do twojej mamy!”  
 „Gładki, do tablicy!”  
 „30 razy przysiad i wyskok!”  
 „Jakiego mnie panie Boże stworzyłeś, takiego masz.”  
 „Zamilcz, młody człowieku!”  
 „O tym się nie mówi...”  
 „Nic nie mówisz, ale dobrze robisz.”  
 „Pracujesz na uwagę.”  
 „Brzęczydła...”  
 „Twoja wiedza dryfuje w brodziku intelektualnym.”  
 „Jadłeś dzisiaj ser? Bo szczerzysz się jak głupi do sera.”  
 „Jak piłeś herbatę, to pij herbatę.”  
 „Pracujesz buzią?”

Jeśli znacie fajne teksty nauczycieli, znacie newsa „z korytarza” lub po prostu chcecie nam przekazać wiadomość - piszcie na [po.temacie@gmail.com](mailto:po.temacie@gmail.com).

Kaloryfer



## HOROSKOP :)

### RYBY (20.02-20.03)

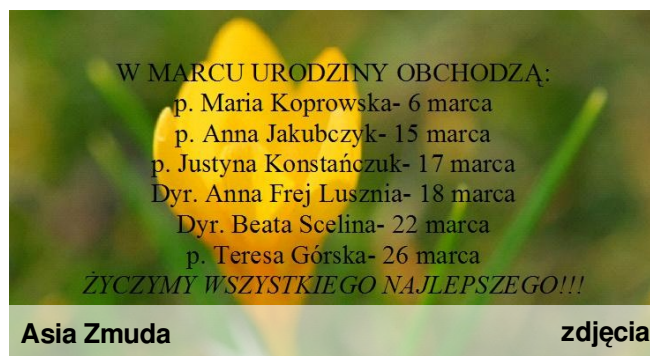
**SZKOŁA:** Jeden z nauczycieli zrobi niezapowiedzianą kartkówkę. Lepiej przygotuj się do każdej lekcji.

**ZDROWIE:** Być może dopadnie Cię grypa, która będzie krążyć po twojej klasie.

**MIŁOŚĆ:** Nie zajmuj się teraz miłością tylko lepiej się ucz!!!

## NIETYPOWE ŚWIĘTA- MARZEC

- 1 marca- Dzień Puszystych
- 3 marca- Dzień Pisarzy
- 5 marca- Dzień Teściowej, Dzień Dentysty
- 6 marca- Dzień Logopedy
- 8 marca- Dzień Praw Kobiet, Dzień Osób Rudych
- 12 marca- Dzień Drzemki w Pracy
- 18 marca- Europejski Dzień Mózgu
- 19 marca- Dzień Wędkarza
- 20 marca- Dzień bez Mięsa
- 21 marca- Dzień Wagarowicza
- 22 marca- Światowy Dzień Wody



## ZIMOWE ANEGDOTKI

1. Zima jest jak kobieta: pięknie wygląda na zdjęciach, a w rzeczywistości wkurza od samego rana.
2. Słyszałem w radiu że jutro ma być 2 razy zimniej niż dzisiaj. Jestem ciekawy co z tego wyniknie. Dziś jest 0 stopni...
3. Sekretarka mówi do zapracowanego biznesmana:
  - Panie prezesie, zima przyszła!
  - Nie mam teraz czasu, powiedz jej żeby przyszła jutro! A najlepiej niech wcześniej zadzwoni, to umówisz ją na konkretną godzinę.

**REDAKTOR NACZELNA:** Dominika Szejfokt

**NAD WYDANIEM PRACOWALI:** Julia Rogoyska, Julia Kobel, Jan Gajek, Kalina Pszona, Asia Żmuda, Karolina Dadej, Mikołaj Polaniecki, Helena Kowalczyk, Stanisław Wójcik

**ZDJĘCIA UDOSTĘPNIŁA:** Natalia Wytrykowska

**OPIEKA I KOREKTA:** p. Monika Rokicka

**KONTAKT:** e-mail - po.temacie@gmail.com